

Niemcy: kolejne przedłużenie państwowej kontroli nad aktywami Rosniefti

Michał Kędzierski

6 marca Federalne Ministerstwo Gospodarki i Ochrony Klimatu (BMWK) poinformowało o kolejnym – piątym już – przedłużeniu obowiązywania zarządu powierniczego nad spółkami Rosneft Deutschland i RN Refining & Marketing, tym razem do 10 września. Berlin przejął kontrolę nad aktywami rosyjskiego koncernu Rosneft w RFN we wrześniu 2022 r. (zob. [Niemcy: przejęcie kontroli nad aktywami Rosniefti](#)). Zgodnie z niemieckim prawem zarząd powierniczy można wprowadzić na sześć miesięcy, ale później może być on wielokrotnie przedłużany na analogiczny okres, jeśli wymaga tego bezpieczeństwo energetyczne państwa. Na ten czas formalny właściciel firmy traci prawa do zarządzania posiadanymi aktywami, a kompetencje te przekazuje się wskazanemu przez rząd podmiotowi – w tym przypadku Federalnej Agencji Sieci.

W decyzji wskazano, że przedłużenie państwowej kontroli nad aktywami Rosniefti jest niezbędne do zagwarantowania niezakłóconego funkcjonowania trzech rafinerii, w których udziały ma rosyjski koncern (zob. mapa). Stwierdzono, że partnerzy biznesowi, instytucje finansowe oraz ubezpieczyciele odmawiają kooperacji z zakładami zarządzanymi przez rosyjskie podmioty. Wiele kontraktów zawiera klauzule umożliwiające kooperantom zakładów jednostronne zerwanie współpracy, gdyby kontrolę nad spółkami przywrócono Rosniefti. Taki scenariusz – np. w przypadku umów dotyczących dostaw ropy – prowadziłby do paraliżu działalności rafinerii o kluczowym znaczeniu dla bezpieczeństwa paliwowego kraju.

W dokumencie wskazano także na porozumienie zawarte między rządem RFN a Rosnieftią, zgodnie z którym firma ta zobowiązała się do zbycia niemieckich aktywów – według nowych ustaleń ma na to czas do 28 sierpnia. W komunikacie BMWK podano, że rządzący oczekują „rychłego” zakończenia przez koncern negocjacji w tej sprawie, a ten miał „wiarygodnie udowodnić, że proces sprzedaży jest aktywnie realizowany”.

Komentarz

- **Kolejne przedłużenie państwowego zarządu wynika z niechęci Berlina do wywłaszczenia Rosniefti, a najpewniej również z rosyjskiej gry na czas, mającej odwlec sprzedaż aktywów. Stanowi to de facto utrzymanie status quo.** Z perspektywy RFN dobrowolne zbycie przez Rosjan udziałów jest najwygodniejszym rozwiązaniem wobec braku (w dającej się przewidzieć przyszłości) możliwości zwrócenia im kontroli nad aktywami oraz woli politycznej do ich wywłaszczenia (taką opcję wyraźnie dopuszcza

ustawa). Od miesięcy nie ma jednak sygnałów o jakichkolwiek postępach w negocjacjach dotyczących sprzedaży. W sierpniu ub.r. pojawiła się informacja o rozmowach Rosnefti z katarskim funduszem Qatar Investment Authority, w które miał być włączony także rząd RFN, ale doniesienia w tej sprawie szybko ucichły. W listopadzie sprzedaż aktywów koncernu w Niemczech miała być tematem konsultacji przywódców Rosji i Kazachstanu (potencjalne nabycie przez państwowy KazMunayGas udziałów w rafinerii w Schwedt to przedmiot plotek już od 2022 r.). Ze względu na upływ czasu i brak informacji o realnych postępach nie można wykluczyć, że strona rosyjska jedynie gra na czas, a w rzeczywistości oczekuje na zmianę sytuacji politycznej i nie ma zamiaru zbyć udziałów. Na obecnym etapie pozostaje też niejasne, jaką politykę w sprawie rosyjskich aktywów w Niemczech obierze nowy rząd tego państwa.

- **Brak trwałego rozwiązania kwestii własności spornych aktywów rodzi coraz większe napięcia, w szczególności wokół PCK Schwedt, a w Brandenburgii nasilają się głosy nawołujące do wznowienia importu ropy z Rosji.** Zakład wykorzystuje obecnie 70–80% zdolności produkcyjnych ze względu na ograniczone możliwości dostaw surowca po rezygnacji ze sprowadzania tego z FR od stycznia 2023 r. i – jak wiele na to wskazuje – przynosi straty. Modernizację ropociągu z terminalu w Rostocku, którą Berlin chce w całości sfinansować (zarezerwowano na ten cel 400 mln euro), a która zwiększyłaby jego przepustowość z 7 do 9 mln ton rocznie, od półtora roku blokuje Komisja Europejska. Ma ona się nie zgadzać na pomoc publiczną dla firm należących do rosyjskich podmiotów oraz domagać się partycypowania udziałowców w kosztach inwestycji. Nierozstrzygnięta kwestia własności (nabywcy na swoje udziały poszukuje też Shell) hamuje ponadto inwestycje w zakładzie. Przeciągająca się od ponad dwóch lat niepewność co do przyszłości kluczowej dla wschodniej Brandenburgii rafinerii powoduje rosnące rozczarowanie i wzmacnia obawy lokalnej społeczności. Od kilku tygodni w regionie nasilają się apele wzywające do wznowienia importu rosyjskiej ropy. Przyłączyli się do nich miejscowi samorządowcy, w tym także politycy CDU i SPD. Powstał również ruch Ratujcie PCK, który różnymi metodami będzie wywierał nacisk na rządy landowy i federalny w tej sprawie.

Mapa. Infrastruktura do przesyłu ropy naftowej i rafinerie w Niemczech

